

Sygn. akt I C 131/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Anna Stańczyk

Protokolant Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa G. S., M. P. (1)

przeciwko 1/ (...)z siedzibą w N.we Francji, Oddział w Polsce z siedzibą w W. 2/ M. P. (2)

o zapłatę

zasądza od pozwanych (...) z siedzibą w N.we Francji, Oddział w Polsce z siedzibą w W.i M. P. (2)na rzecz powódki G. S.kwotę 50.000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2011r. z tym, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

zasądza od pozwanych (...) z siedzibą w N.we Francji, Oddział w Polsce z siedzibą w W.i M. P. (2)na rzecz M. P. (1)kwotę 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2011r. z tym, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

oddala dalej idące powództwo;

zasądza od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.995,84 zł., z tym, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

nakazuje pozwany aby uiszcili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 2.000 zł. tytułem brakującej opłaty od pozwu od zasądzonej części roszczenia.

UZASADNIENIE

G. S.i M. P. (1)wnieśli pozew przeciwko (...) z siedziba w N.we Francji Oddział w Polsce z siedziba w W.i M. P. (2), w którym domagali się zasądzenia In solidum od pozwanych na rzecz powódki G. S.kwoty 130.000 zł. Z odsetkami ustawowymi od dnia 17.09.2011r., a na rzecz M. P. (1)kwoty 40.000 zł. Z ustawowymi odsetkami od dnia 17.09.2011r., z tym ze zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia od tej zapłaty drugiego z pozwanych. Wnieśli tez o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W uzasadnieniu żądań podali, iż pozwany M. P. (2)w dniu (...) około godziny 21.10, we W.przy ul. (...)umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. (...)o numerze rejestracyjnym (...), jadąc środkowym pasem jezdni od strony miejscowości B., przed skrzyżowaniem z ulica (...), nie zachował szczególnej ostrożności, w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, a nadto nienależycie obserwował przedpole jazdy w skutek czego stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, wskutek czego zjechał na lewe pobocze i uderzył w słup oświetleniowy, czym spowodował nieumyślnie wypadek

drogowy, w wyniku którego pasażer M. S., poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem z dnia 03.02.2011r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, w sprawie II K 507/10 uznał pozwanego za winnego przestępstwa wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym i za to wymierzył mu bezwzględna karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lata i orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Tragicznie zmarły M. S. był synem powódki i bratem powoda. Zamieszkiwał z matką w K. oraz wspólnie z nią prowadził gospodarstwo domowe. Do wypadku doszło trzy dni po 19 urodzinach M. S.. Jeszcze w dniu 05.12.2009r. cała rodzina w gronie najbliższych jej członków wspólnie z radością świętowała urodziny najmłodszego z synów. Jeszcze przed nagłą śmiercią swojego syna powódka doznała wieloodłamowego otwartego złamania przynasady dalszej kości piszczelowej prawej oraz złamania trzonu kości strzałkowej prawej. Powódka przebywała w szpitalu od 13 do 21 października 2009r., a w dniu 19 października została poddana operacji. Wymagała w związku z tym stałej opieki innej osoby, nawet w najprostszych czynnościach, którą to opiekę zapewniał jej właśnie syn M. S.. Do maja 2010r. badanie Rtg nie wykazało zrostu kończyny. Powódka ponownie przebywała w szpitalu w dniach 14-17 czerwca 2010r. celem usunięcia zespolecia wewnętrznego kończyny. Na skutek śmierci syna M. S. powódka została pozbawiona pomocy przy codziennych czynnościach i rehabilitacji. Cierpienie związane z rehabilitacją spotęgowane zostało załamaniem psychicznym po śmierci syna. Dlatego powódka od 23.03.2010r. pozostawała w leczeniu w Wojewódzkim Zespole (...), z rozpoznaniem Zespołu depresyjnego po śmierci syna i przedłużonej żałoby

Śmierć syna wywarła też wpływ na sferę finansową powódki. Do śmierci syna powódka otrzymywała dodatek mieszkaniowy, a po jego śmierci z uwagi na zbyt dużą powierzchnię mieszkania zajmowaną przez samą powódkę odmówiono jej tego dodatku. Zmarły M. S. pobierał rentę po zmarłym ojcu w kwocie 896,93 zł. miesięcznie. Uzyskiwał też dochody z prac dorywczych. Powódka wówczas otrzymywała rentę w kwocie 522,45 zł. Obecnie powódka pobiera rentę w kwocie 1.059,33 zł. G. S. już dwukrotnie była wdową. Jej pierwszy mąż W. P. z powodu choroby zmarł w wieku 33 lat, a drugi mąż J. S. zmarł zginął tragicznie 19 lat temu. Powódka szczególnie obecnie potrzebowała pomocy syna. Znowu też musi oplakiwać kolejną śmierć bliskiej osoby. Pozwany nie wykazał po wypadku żadnej inicjatywy, aby spotkać się z rodziną zmarłego. Powódka zgłosiła roszczenie do pozwanej (...) S.A. w W. Oddział w Polsce. Pozwana przyznała powódce kwotę 30.000 zł. tytułem odszkodowania, kwotę 30.000 z. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 6.850 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Kwoty te zostały wypłacone powódce we wrześniu 2010r., a 685 zł. w styczniu 2011r. G. S. kwoty te przeznaczyła na spłatę zadłużenia u rodziny i w banku oraz na bieżące utrzymanie. Pismem z dnia 10.08.2011r. powódka, za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika wezwała (...) S.A. w W. Oddział w Polsce do dobrowolnej zapłaty kwoty 130.000 zł. Przyznana dotychczas kwota w żaden sposób nie przystaje do rozmiaru doznanej krzywdy przez powódkę. Jak przyjmują psychologowie strata dziecka jest zdarzeniem najtragiczniejszym ze wszystkich ponieważ dewastuje człowieka psychicznie i niszczy rodzinę. Strona pozwana odmówiła zapłaty zadośćuczynienia w żądanej przez wysokość.

Pismem z dnia 10.08.2008r. powód M. P. (1), za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wezwał stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wskazując, iż z tragicznie zmarłym M. S. byli przyrodnimi braćmi, mieli różnych nieżyjących już ojców. Tragiczna śmierć M. S. była szczególnie dotkliwa dla powoda bowiem z uwagi na znaczną różnicę wieku relacje braci miały charakter ojciec – syn. To powód po wypadku identyfikował zwłoki brata, których wstrząsający opis znajduje się w sprawozdaniu z sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok. Powód w okresie młodości pomagał swojej matce, która już jako wdowa, niespełna rok po zawarciu kolejnego związku małżeńskiego i urodzeniu M., ponownie straciła męża. To na niej spoczął ciężar osobistych starań o wychowanie utrzymanie syna. Powód natomiast przyczyniał się do utrzymania i wychowania brata oraz dbał o jego rozwój psychiczny i fizyczny. Z tego względu M. P. (1) łączyły z M. S. silne więzi emocjonalne zarówno ojcowskie jak i braterskie. Pismem z dnia 23.09.2011r. pozwana Spółka poinformowała powoda M. P. (1), że w związku ze zdarzeniem z dnia (...) przyznano mu kwotę 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, która to kwota została wypłacona w październiku 2011r. W związku z ciężką sytuacją finansową rodziny powód przeznaczył tę kwotę w całości na spłatę zaległych zobowiązań oraz na bieżące znaczne potrzeby związane z utrzymaniem czteroosobowej rodziny oraz domu, w którym zamieszkuje z żoną i dziećmi.

W odpowiedzi na pozew (k. 167) strona pozwana (...) S.A. Oddział w Polsce z siedziba w W. wniosła o odrzucenie pozwu ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty za pełnomocnictwo.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała, okoliczności wypadku, w których zginął M. S. oraz, że w dacie zdarzenia sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Zarzuciła jednak brak zdolności sądowej pozwanego bowiem (...) S.A. Oddział w Polsce posiada status prawny oddziału zagranicznego ubezpieczyciela – (...) mającego siedzibę w N. we Francji, a wpisanie oddziału do rejestru przedsiębiorców nie stanowi o nabyciu przez oddział osobowości prawnej ale o uprawnieniu do rozpoczęcia działalności.

Przyznała, iż w związku ze śmiercią M. S. wypłaciła powodce kwotę 30.000 zł. zadośćuczynienia, 30.000 zł. tytułem odszkodowania oraz kwotę 6.850 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Wypłaciła też na rzecz M. P. (1) kwotę 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata.

Zdaniem strony pozwanej brak jest podstaw do wypłaty powodom kwot żądanych w pozwie, które to kwoty są rażąco wygórowane. Ustalając kwotę zadośćuczynienia każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynów tj. stopnia cierpienia psychicznego, stopnia krzywdy wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopnia zażyłości, bliskości i wspólności jakie zachodziły pomiędzy zmarłym i najbliższymi członkami rodziny, wpływ straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego. Według strony pozwanej w pozwie brak jest dowodów na określenie stopnia cierpienia psychicznego czy też rozmiar krzywdy, które stanowiłyby podstawę do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości podanej w pozwie. W ocenie strony pozwanej powodowie nie przedstawili żadnych dowodów, które wykazałyby jakąś szczególną, inną niż typowa więź pomiędzy matką i synem czy pomiędzy braćmi, uzasadniającą wyższe zadośćuczynienie niż wypłacone przez stronę pozwaną. Strona pozwana zakwestionowała też datę, od której powodowie domagają się odsetek od żądanego zadośćuczynienia uznając, iż odsetki liczone od daty wezwania do zapłaty spowodowałyby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 04.07.2012r. Sąd odrzucił pozew uzasadniając, iż wskazany przez powodów jako pozwany (...) S.A. Oddział w Polsce z siedziba w W. nie posiada zdolności sądowej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, na skutek zażalenia powodów, zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 04.07.2012r. w ten sposób, że odmówił odrzucenia pozwu.

Sąd ustalił, iż:

Pozwany M. P. (2) w dniu (...) około godziny 21.10, we W. przy ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc środkowym pasem jezdni od strony miejscowości B., przed skrzyżowaniem z ulicą (...), nie zachował szczególnej ostrożności, w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, a nadto nienależycie obserwował przedpole jazdy, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, wskutek czego zjechał na lewe pobocze i uderzył w słup oświetleniowy, czym spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer M. S., poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem z dnia 03.02.2011r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, w sprawie II K 507/10 uznał pozwanego za winnego popełnienia przestępstwa wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym i za to wymierzył mu bezwzględną karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lata i orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

d/ akta sprawy II K 507/10 Sąd Rejonowy dla Wrocławia– Krzyków

Tragicznie zmarły M. S. był synem powódki i przyrodnim bratem powoda. Zamieszkiwał z matką w K. oraz wspólnie z nią prowadził gospodarstwo domowe. Powódka w październiku 2009r. doznała skomplikowanego złamania kości piszczelowej prawej oraz trzonu kości strzałkowej prawej. Przeszła w związku z tym operację. Wymagała opieki innej osoby nawet w najprostszych czynnościach życia codziennego. Opiekę tę zapewniał powódce zmarły tragicznie syn, M. S.. Obecnie tej opieki została pozbawiona z winy pozwanego M. P. (2). Po śmierci syna powódka przeżyła załamanie psychiczne. Leczyła się w Wojewódzkim Zespole (...) z powodu zespołu depresyjnego po śmierci syna. Stwierdzono też u powódki reakcję żałoby przedłużonej. Śmierć syna pogorszyła i tak nienajlepszą sytuację finansową powódki. Powódka dwukrotnie zostawała wdową. Pierwszy mąż zmarł w wieku 33 lat, zaś drugi mąż, ojciec M. S., zmarł tragicznie 19 lat temu. Powódka sama wychowywała syna M.. Po wypadku oczekiwała spotkania ze sprawcą wypadku. Do spotkania takiego doszło jednak dopiero z inicjatywy powódki po około miesiącu. Syn M. pomagał powódce w domu. Planowali remont w domu. M. S. planował studia. Pracował dorywczo na budowach. Pomagał finansowo powódce. Starszy syn pomagał powódce przed śmiercią M. S. i pomaga też teraz. Syn M. P. (1) ożenił się w wieku 24 lat. Powódka ma jeszcze trzeciego syna, który od 13 lat mieszka w Stanach Zjednoczonych. Krótco przed śmiercią M. S. był u brata w Stanach Zjednoczonych.

d/ zeznania powódki k. 399 - e. protokół

zeznania powoda k. 399 – e. protokół

karta informacyjne leczenia powódki k. 38

zaświadczenie k. 41

M. P. (1) o śmierci brata dowiedział się od Policji. Przyjechała po niego Policja i razem pojechali do powódki, żeby poinformować ją o śmierci syna M.. Przy identyfikacji zwłok powód nie rozpoznał w nich początkowo swojego brata M. z uwagi na zmasakrowanie ciała. M. P. (1) wraz z rodziną zamieszkuje pół kilometra od miejsca zamieszkania matki i brata M.. Z bratem M. widywał się kilka razy w tygodniu. Będąc u brata w Stanach Zjednoczonych Ameryki, M. S. pracował w sklepie, w kasie. Zarobił sobie tam na komputer.

d/ zeznania powoda k. 399 – e protokół

M. S. i M. P. (2) byli kolegami od dzieciństwa. Po wypadku pozwany korzystał z pomocy psychiatry. Pozwany studiuje na ostatnim roku turystykę i rekreację. Jego żona też studiuje ale na studiach dziennych. Zona pozwanego zarabia około 800 zł. na pół etatu. Pozwany pracuje jako magazynier i zarabia około 1500 zł. brutto. Zmarły M. P. (3) uczył się w Studium Policealnym na kierunku zarządzanie. M. S. był spokojnym człowiekiem, słuchał się mamy. Utrzymywał bliskie kontakty z bratem M. P. (1).

d/ zeznania pozwanego M. P. (2) k. 399 – e. protokół

Pozwany bardzo przeżywał wypadek, był rozbity. Matka wozila go do psychiatry. Jest żonaty, ma dziecko. Ma kłopoty ze znalezieniem odpowiedzialnej pracy z uwagi na karalność. Obecnie rzadko korzysta z konsultacji psychiatrycznej.

Powodowie wzywali pozwanego M. P. (2), pismem z dnia 21.06.2011r. i 22.07.2011r. do zapłaty kosztów zastępstwa prawnego zasądzonych wyrokami w postępowaniu karnym, w kwotach po 1.008 zł. Kwotę tę zapłaciła matka pozwanego w dniu 31.08.2011r.

d/ wezwanie k. 54, 57

Powódka zgłosiła roszczenie zapłaty, w związku ze śmiercią syna, do (...) S.A. w W. Oddziału w Polsce, jako ubezpieczyciela samochodu P. (...), który prowadził w chwili wypadku M. P. (2). Z powodu śmierci syna powódki

ubezpieczyciel ten wypłacił jej kwoty: we wrześniu 2010r. - 30.000 zł. zadośćuczynienia, 30.000 zł. tytułem odszkodowania a w styczniu 2011r. - 6.850 zł. zwrotu kosztów pogrzebu.

d/ pismo k. 131, 132s

Pismem z dnia 10.08.2011r. powódka wezwała pozwaną Spółkę do zapłaty kwoty 130.000 zł. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna M..

d/ wezwanie k. 70

Pismem z dnia 20.09.2011r. strona pozwana odmówiła wypłaty dalszego zadośćuczynienia.

d/ pismo k. 72

Pismem z dnia 10.08.2011r. powód M. P. (1) wezwał pozwaną spółkę do zapłaty 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata M. S..

d/ wezwanie k. 73

Pismem z dnia 23.09.2011r. pozwana Spółka poinformowała powoda o przyznaniu powodowi kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata M. S.. Kwota ta została wypłacona w październiku 2011r.

d/ pismo k. 89

Powód odwołał się od powyższej decyzji do Dyrektora pozwanej Spółki.

d/ odwołanie k. 105

M. P. (1) jest przyrodnim bratem M. S.. Mieli różnych ojców. Była między nimi różnica wieku wynosząca 23 lata. Do pełnoletniości relacje powoda z bratem miały charakter ojcowski. Od czasu ukończenia 18 lat relacje te zmieniły się na braterskie. Zmarły M. S. wychowywał się z dziećmi powoda, 17 letnim synem i 15 letnią córką. Powód pomagał matce w wychowaniu i utrzymaniu brata M.. M. P. (1) identyfikował po wypadku zmasakrowane zwłoki M. S..

d/ zeznania powoda k. 399 – e. protokół

Sąd zważył, iż

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

M. – prawną podstawę roszczeń powodów stanowi przepis art. 446 § 4 k.c.

Dodany w wyniku nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny (4) paragraf, dał możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć ta była wynikiem czynu niedozwolonego.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie to ma na celu naprawienie krzywdy, tj. szkody niemajątkowej, przejawiającej się w cierpieniach psychicznych, związanych z utratą bliskiej osoby. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Podkreślić przy tym należy, że zasadą jest, iż przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, powinno służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem czy też pomiędzy braćmi, ale także powinno umożliwić powrót do normalnego życia.

Dla Sądu nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Krzywda wynikająca z utraty dziecka, jednej z najważniejszych osób obok małżonka i pozostałych dzieci, będzie trwać do końca życia, a jej skutki są trudne do przewidzenia. Utrata dziecka wiąże się z zerwaniem szczególnego rodzaju więzi emocjonalnych, brakiem opieki i troski, na którą powódka mogła liczyć z uwagi na swój wiek, a którą trudno zastąpić szczególnie, że powódka owdowiała wiele lat temu i to dwukrotnie, nie wyszła powtórnie za mąż i sama wychowywała zmarłego M. S., z pomocą starszego syna. Fakt ten w ocenie Sądu zapewne miał wpływ na silniejszą w takim przypadkach więź jaka wytworzyła się pomiędzy jedynym rodzicem, a dzieckiem.

Zauważyć należy, że w dacie śmierci syna powódka była już sześćdziesięcioletnią kobietą, a zatem w wieku kiedy z uwagi na stan zdrowia, spadek sił, rodzice zwykle oczekują większego wsparcia od swoich dzieci niż wcześniej. Jak ustalono, w oparciu o zeznania powodów i pozwanego, zmarły M. S. miał bardzo dobre relacje zarówno z matką jak i braćmi, a szczególnie bratem M. P. (1), który w pewnym sensie zastępował mu ojca. W chwili dowiedzenia się o śmierci syna i brata powodowie przeżyli szok. Powódka podupadła na zdrowiu, zaczęła leczyć się psychiatrycznie z powodu depresji. Jej przeżycia psychiczne spotęgowane były jej problemami zdrowotnymi ze złamaną nogą, której leczenie i rehabilitacja nie przebiegała w sposób oczekiwany. W ocenie Sądu, opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, można stwierdzić, że powodowie w dalszym ciągu cierpią z powodu utraty syna i brata oraz czuje się osobą skrzywdzoną przez los.

Po śmierci syna aktywność powódki znacznie osłabła. Powódka nie jadła przez co wpadła w niedokrwistość. Przedstawione okoliczności zdaniem Sądu skłaniają do wniosku, iż śmierć syna była dla powódki bardzo trudnym przeżyciem, z którym zmagają się ona do dnia dzisiejszego. Głęboka więź jaka była między powódką i M. S. pozwala sądzić, że utrata tak bliskiej osoby niewątpliwie zubożyła życie powódki, pozbawiła ją wielu radości, takich jak chociażby doczekanie się założenia przez syna rodziny, czy kolejnych wnuków. Śmierć syna pozbawiła powódkę poczucia stabilizacji, bezpieczeństwa, które zapewniał jej, zamieszkujący z nią wspólnie, syn.

W pewnym sensie dla powoda M. P. (1) śmierć, wiele lat młodszego, brata, w którego wychowaniu uczestniczył, była utratą podobną do utraty własnego dziecka. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż braci łączyły bliskie relacje, do pewnego momentu zbliżone do relacji ojciec – syn, a w okresie niedługim przed śmiercią M. S., z uwagi na jego pełnoletniość zmieniły się one w bliskie relacje braterskie. Nawet z zeznań pozwanego M. P. (2) wynika, iż zmarły M. S. był mocno związany zarówno z matką jak i z rodziną brata M. P. (1).

W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że dla matki zmarłego jak i dla jego brata, nagła utrata odpowiednio syna i brata spowodowała znaczne pogorszenie w sferze życia rodzinnego i społecznego spowodowane bólem i cierpieniem po jego stracie. Z zeznań powodów, którym to zeznaniom Sąd w pełni dał wiarę wynika, iż poszkodowany był dużym wsparciem dla matki, intensywnie uczestniczył w życiu rodzinnym. Powódka była bardzo mocno związana emocjonalnie z synem. Wiązała z nim duże nadzieje. Wszyscy mieli wspólne plany co do przyszłości. Planowała remont mieszkania z synem. Syn zamierzał dalej się kształcić, co w perspektywie mogło poprawić ich sytuację finansową. Powodowie do dnia dzisiejszego przeżywają ból po stracie syna i brata. Przeżyli załamania psychiczne po tym tragicznym zdarzeniu. Do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się z tym, co się stało, w dalszym ciągu odczuwają duży ból i poczucie osamotnienia. Regularnie odwiedzają grób zmarłego.

W tym miejscu należy wskazać, iż zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Przy uwzględnieniu szkody niemajątkowej należy brać pod uwagę dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić rolę, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich zaburzeń doszło w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny. Kolejną okolicznością, jaką Sąd bierze pod uwagę to zdolność pozostałych członków rodziny do odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Dodatkową przesłanką przemawiającą za przyznaniem wyższej sumy zadośćuczynienia będzie fakt skorzystania przez powódkę z fachowej pomocy w czasie radzenia sobie w tej

trudnej sytuacji oraz sam proces leczenia doznanej traumy, mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z członków rodziny (Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej Edyta Ryś MOP/2008/24). Jest rzeczą oczywistą dla Sądu, że niemożliwym jest dokonanie wyceny bólu, rozpaczy i cierpienia rodzica po stracie dziecka czy cierpienia po utracie brata. Doznania te są nieweryfikowalne. Nie można ustalić miernika bólu i cierpienia, każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

W orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie **nie może być źródłem wzbogacenia** (wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98). Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że kwota **50.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania do zapłaty dla powódki, przy uwzględnieniu, iż przed procesem strona pozwana wypłaciła jej już z tego tytułu kwotę 30.000 zł. oraz kwota **20.000 zł.** dla powoda, przy uwzględnieniu, iż przed procesem strona pozwana wypłaciła już powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł., **stanowi godne zadośćuczynienie, zdając sobie jednocześnie sprawę z faktu, że żadna kwota nie jest w stanie zrehabilitować im utraty odpowiednio syna i brata.** Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę dramatyzm doznań powodów, ich poczucie osamotnienia, a także cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Ponadto Sąd uwzględnił rolę jaką dla matki odgrywał M. S., a mianowicie, iż był oparciem dla niej we wszystkich dziedzinach życia codziennego. Pomagał jej w domu szczególnie w trakcie choroby, która pozbawiła ją samodzielności. Powódka jak i powód nadal nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zaakceptować takiego stanu rzeczy. Ich ból i cierpienie do dnia dzisiejszego jest ogromne.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie..

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał zaś w oparciu o art. 481 k.c. i art. 455 k.c. W niniejszej sprawie termin wymagalności świadczenia wynikała zaś z art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym to jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany był spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

W oparciu o przepis art. 100 k.p.c. koszty zastępstwa procesowego stron Sąd rozliczył stosunkowo.